10 fen.

DZIENNIK PORANNY

10 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 12 Rpf. W tekście 1 mm w 1 szp. (szer. szp. 69 mm) RM. 1.— Drobne ogłoszenia za słowo (tylko dla osób prywatnych) Rpf. 08, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 12 (najwyżej do trzech słów). Drobne ogłoszenia handlowe za słowo Rpf. 10, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 15 (dopuszczalne także tylko najwyżej trzy słowa).

Rok I. | Nr. 199.

Kraków, środa 23 października 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej — Prenumerata mies.: 2.25 RM [illegible]

Możliwość zwiększenia wymiany towarów między Niemcami a Jugosławją.

(§) **Berlin,** 22 października. **Rokowania gospodarcze komisyj rządowych niemieckiej i jugosłowiańskiej, które rozpoczęły się z końcem września w Belgradzie, zostały zakończone ubiegłej soboty. Wynik rokowań został zebrany w protokole podpisanym przez radcę ministerjalnego dr Bergemanna i sekretarza stanu Pilja oraz w umowie dodatkowej do niemiecko-jugosłowiańskiego układu handlowego.**

W przebiegu rokowań ustalono na nowo kontyngenty niemiecko-jugosłowiańskiej wymiany towarowej na najbliższy rok gospodarczy. Przy tej sposobności okazało się, że możliwe będzie dalsze zwiększenie tej wymiany, leżącej w interesie obu krajów.

Pozatem w toku rokowań belgradzkich uregulowano cały szereg zagadnień szczegółowych, m. in. **skutki włączenia protektoratu do niemieckiego obszaru celnego, wymianę płatniczą pomiędzy Jugosławją a Generalnem Gubernatorstwem,** oraz rozmaite kwestie z dziedziny wymiany kapitałów.

Niemcy stanowią niezastąpiony rynek handlowy dla Jugosławji.

Oświadczenie jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych.

(=) **Belgrad,** 22 października. **Minister spraw zagranicznych Cincar Markowicz, z okazji podpisania protokołu gospodarczego złożył oświadczenie, w którem stwierdził, że niemiecko-jugosłowiański układ handlowy, podpisany przed 6 laty w r. 1934, przyniósł Jugosławji wielkie korzyści gospodarcze.**

Dzięki temu układowi stworzone zostały nowe postawy dla międzypaństwowego obrotu handlowego, które według wszelkich oznak stanowią równocześnie podstawy ogólno-europejskiego porządku.

Dzięki układowi handlowemu z Niemcami, Jugosławja zyskała następujące korzyści: 1) stały wielki rynek zbytu, oraz 2) ceny dla wywozu jugosłowiańskiego, przewyższające ceny na rynkach światowych. Dzięki systemowi preferencyj, producenci jugosłowiańscy uzyskali ceny, które umożliwiają rentowność ich warsztatów produkcyjnych.

Układ z Niemcami został zawarty w okresie, kiedy światowy kryzys gospodarczy dawał się Jugosławji najciężej we znaki. Dzisiaj Niemcy, nabywając 60 proc. całego wywozu jugosłowińskiego, **stanowią niezastąpiony rynek handlowy dla Jugosławji.** Obustronne stosunki gospodarcze mogą być jeszcze bardzo znacznie pogłębione.

Dążeniem Niemiec jest podniesienie podstaw życiowych szerokich mas ludu jugosłowiańskiego. Rokowania 12 sesji niemiecko-jugosłowiańskiej komisji gospodarczej były prowadzone **w duchu zupełnego porozumienia i poszanowania obustronnych interesów.**

Przy tej sposobności uregulowano cały szereg zagadnień gospodarczych, specjalnie ważnych w obecnych, niezwykle trudnych czasach. Stosunki z Niemcami przyniosły nietylko **dobre rezultaty w dziedzinie gospodarczej,** ale także współpraca gospodarcza **dała doskonałe wyniki.** Współpraca ta **zabezpiecza Jugosławji pokój w miejsce wojny, oraz konsolidację w miejsce zniszczenia.** Nic nie stoi na drodze kontynuowaniu tego dzieła przyjaźni, ponieważ odpowiada ono obustronnym interesom.

O co walczy Anglja?

Berno, 22 października. W ub. tygodniu zwrócił się jeden z posłów Izby Gmin **do premjera Churchilla z zapytaniem o cele Anglji w obecnej wojnie. Premjer oświadczył, że chwila do objawienia tych celów jeszcze nie nadeszła,** poseł jednak nie poprzestał na pierwszem pytaniu i zadał drugie, dodatkowe, jak ono brzmiało, nie podaje agencja „Reutera". Jak wynika z całego sprawozdania, musiało ono brzmieć: **czy cele wojenne Anglji dążą do obrony i utrzymania status quo? Odpowiedź premjera brzmiała: „Nie przypuszczam, aby ktokolwiek był zdania, że prowadzimy wojnę jedynie aby utrzymać status quo. Walczymy również w tej wojnie o to, aby ją przeżyć!"** Jak wynika z tej odpowiedzi, cele wojenne Anglji są dosyć nieokreślone, gdyż samo przez się jest zrozumiałem, że każdy walczący stara się przetrzymać wojnę, co jednak nie stanowi pozytywnego [illegible]

Niebezpieczeństwo oblodzenia samolotów angielskich.

(=) **Sztokholm,** 22 października. W jednym z komunikatów angielskiego ministerstwa lotnictwa po raz pierwszy mówi się o tem, **że angielskie samoloty, lecące do Niemiec, natrafiają na poważne trudności wskutek tworzenia się na ich powłoce skorupy lodu,** co w dużym stopniu skłania lotników do przerwania lotu.

Według opinji rzeczoznawców lotnictwa angielskiego napotka lotnictwo brytyjskie na poważne trudności w czasie lotów w okresie zimowym. Kiedy bowiem niemieckie maszyny, startując z lotnisk na wybrzeżu północnem Francji, mają **zaledwie pół godziny lotu do Londynu,** to maszyny angielskie muszą spotrzebować **kilka godzin czasu,** aby osiągnąć ważniejsze punkty w Niemczech.

W tych warunkach niebezpieczeństwo oblodzenia grozi lotnictwu brytyjskiemu naj-[illegible] trzykrotnie więcej, niż lotnictwu [illegible]

Dookoła możliwego konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Rzym, 22 października. **Z Szanghaju donoszą włoscy korespondenci o różnych szczegółach, odnoszących się do drogi przez Burmę, oraz o sytuacji która ostatnio tam się wytworzyła.**

Okazuje się, że Anglicy wzmocnili obronę wojskową Burmy, ściągając nad granicę wojska z Bengalu i z innych części Indyj. Droga przez Burmę, która obejmuje ogólnie 1.200 km., z czego 200 km. leży na terytorjum angielskiem, posiada jeden jedyny most kolejowy, poza tem kilka mostów nad rzekami Szaluen i Mekong. **Słabą stroną tej drogi jest właśnie okoliczność, że z jednej strony leży droga w promieniu działań samolotów startujących w Indochinach, z drugiej strony zniszczenie tych kilku mostów może zadecydować o całej komunikacji na drodze burmańskiej.**

W związku z sytuacją na Dalekim Wschodzie donoszą pisma włoskie, że w Japonji opuszczono na wodę pancernik „Kaszii". „United Press" donosi, że rząd francuski odrzucił żądania Syjamu odnośnie królestwa Kambodży, pozostającego pod francuskim protektoratem, natomiast oświadczył gotowość na temat ustąpienia grupy wysepek na rzece Mekong.

* * *

W związku z mianowaniem na miejsce dawnego gubernatora Sudanu gen. Huddlestona, zauważa prasa włoska, że uchodzi on za specjalistę w ciemiężeniu ludności, które to zdolności wykazał [illegible] 1924—1930, kiedy był komendantem sił wojskowych w Sudanie. **Również w Transjordanji daje się odczuć potrzeba ostrego występowania przeciwko miejscowej ludności gdyż Arabowie zdradzają w ostatnich czasach pewną wrogość wobec Anglików.** Ostatnio doszło do walki między Anglikami a Arabami tamtejszymi, przyczem sześć samolotów angielskich ostrzeliwało z karabinów maszynowych miejscową ludność, zadając jej poważne straty.

Mussolini na przegladzie armii nadnadańskiej.



W ramach wizytacji armji nadpadańskiej Mussolini dokonał również przeglądu jednostek wojskowych, stacjonowanych w Spilimbergo pod Udine. Zdjęcie nasze przedstawia Mussoliniego podczas przejazdu przed frontem oddziałów wojskowych w Spilimbergo pod Udine.

Anglja i Daleki Wschód.

Berno, 22 października. **Prasa angielska zajmuje się żywo zagadnieniem, jaki wpływ na sprawy Dalekiego Wschodu będzie miał pakt trzech mocarstw.**

„Times" donosi z Singapore, że wykończono tam ważny punkt oparcia nietylko dla floty, ale również dla lotnictwa. Jakkolwiek stara się Anglja wpłynąć na Japonję, przedstawiając jej możliwość wzięcia udziału w wojnie Australji, to z drugiej strony trzeba pamiętać o tem, że **premjer Menzies wyraził się, iż modli się o to, aby Australja nie została wciągnięta do wojny z Japonją.**

Równocześnie jednak czyni się ze strony angielskiej wielkie przygotowania celem otwarcia drogi przez Burmę i przewozu licznych sprzętów wojennych do Chin. **Również panuje niezwykły ruch w Rangunie, tj. porcie, do którego wpływa flota wioząca towary dla Chin.** Jak donosi agencja „Exchange", postarały się władze chińskie o całe kolumny transportowe aut ciężarowych i o liczne karawany, byle przewieźć prędzej broń i amunicję do Chin. Wszystkie składy w Laschio, gdzie zaczyna się droga birmańska, zapchane są towarami. Na końcu zaś tej drogi, już po stronie chińskiej, znajduje się kilkaset aut ciężarowych, czekających na przywóz pożądanych towarów wojennych. **W tych wszystkich obliczeniach i przygotowaniach jest jednak jedna nieścisłość, mianowicie, że jeżeli władze chińskie chcą wzmóc transport broni na 20.000 t. miesięcznie, to ilość ta gra tylko niewielką rolę w prowadzeniu współczesnej wojny.**

Angielski trawler ostrzeliwał hiszpański parowiec pasażerski.

(§) **Rio de Janeiro,** 22 października. **Hiszpański statek pasażerski „Cabo de Hornos", który przybył do portu w Rio de Janeiro był w drodze do Ameryki Południowej ostrzeliwany bez poprzedniego ostrzeżenia, przez pewien angielski trawler, który oddał do pasażerskiego statku kilka strzałów armatnich.**

Angielski statek wojenny podążył następnie za hiszpańskim parowcem, ale nie zatrzymawszy go, otworzył ponownie w odległości 6 mil ogień, przyczem pociski nie wyrządziły żadnej szkody, gdyż parowiec zwiększywszy szybkość, umknał.

Bryt. admiralicja przyznaje się.

(=) **Sztokholm,** 22 października. Brytyjska admiralicja donosi o stracie pomocniczego statku patrolowego „Girl Mary" wskutek „działalności nieprzyjacielskiej".

Protest Szwecji w Waszyngtonie

(=) **Sztokholm,** 22 października. **Jak donosi Radio szwedzkie, rząd szwedzki widział się zmuszony do udzielenia swemu posłowi w Waszyngtonie polecenia złożenia protestu u rządu Stanów Zjednoczonych przeciwko konfiskacie samolotów, zamówionych przez Szwecję w tym kraju.**

Nowe wypadki naruszenia terenu suwerennego Szwajcarji.

(§) Berno, 22 października. **Sztab armji szwajcarskiej komunikuje: „W nocy z 20 na 21 października lotnicy angielscy naruszyli suwerenne tereny szwajcarskie. Wielekroć miały miejsce na granicy Jury, przyczem samoloty te leciały w kierunku południowo-wschodnim. W kilku miejscowościach oddziały naszej artylerji przeciwlotniczej otworzyły ogień do samolotów“.**

Z Berna donoszą dodatkowo: **W nocy z niedzieli na poniedziałek dokonali angielscy lotnicy powtórnie przelotu przez szwajcarski obszar powietrzny. W Bernie ogłoszono o godz. 22.15 alarm lotniczy, który trwał godzinę. O godz. 0.25 ogłoszono drugi alarm.**

Liczne nowe pożary w Londynie.

Uszkodzenia w zakładach zbrojeniowych, obozach wojskowych i na lotniskach. — Dover znowu pod ogniem artylerji.

Berlin, 23 października. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:

W ciągu dnia 21 października formacje bojowe zaatakowały Londyn i inne ważne objekty w Anglji środkowej i południowej przy użyciu bomb. W Londynie powstały liczne, nowe pożary. W fabryce motorów samolotowych w Leyland, na północ od Liverpoolu i w dwóch innych urządzeniach przemysłu zbrojeniowego zniszczono ważne hale montażowe i maszynowe. Przez trafienia w obozy wojskowe i lotniska udało się zniszczyć hangary i samoloty, stojące na ziemi.

Dalsze skuteczne ataki dotyczyły kilku wielkich składów ropy i urządzeń portowych. Podczas ataku na konwój u wschodniego wybrzeża Anglji, pewien okręt handlowy, pojemności 3.000 ton otrzymał w śródokręciu tak ciężkie trafienie, że należy się liczyć z jego straceniem.

W nocy na 22 października naloty odwetowe na Londyn i ataki na inne miasta Wielkiej Brytanji były kontynuowane. W ważnych ze względów wojennych urządzeniach w Birmingham, Coventry i Liverpoolu można było stwierdzić pożary i wybuchy.

Minowanie portów brytyjskich było bez przerwy kontynuowane.

Artylerja marynarki wzięła ponownie pod ogień Dover.

Jak już doniesiono, kilka angielskich łodzi pościgowych ostrzeliwało z karabinów maszynowych łódź strażniczą. Łódź strażnicza odpowiedziała natychmiast ogniem, wspierana przez baterje nadbrzeżne. Jedna z nieprzyjacielskich łodzi pościgowych została zatopiona, pozostałe zawróciły.

W nocy nalatujące na Niemcy nieprzyjacielskie samoloty zrzuciły kilka bomb, nie wyrządzając szkody o znaczeniu wojskowem.

Nieprzyjaciel stracił wczoraj dwa samoloty, z czego jeden przez artylerję przeciwlotniczą. Dwa samoloty niemieckie zaginęły. (p)

Cztery alarmy lotnicze w ciągu niedzieli w Londynie.

(§) **Sztokholm,** 22 października. **Do wczesnych godzin popołudniowych w stolicy Anglji — jak to wynika z doniesień nadesłanych do Sztokholmu — były już cztery alarmy lotnicze.**

Niemieckie ataki powietrzne następowały w krótkich odstępach czasu. Bezpośrednio po zakończeniu trzeciego alarmu, nastąpił czwarty, który trwał przez dłuższy czas.

Atak włoskich samolotów i torpedowców na konwój na Czerwonem morzu.

Zatopienie 6 parowców. — Uszkodzenie krążownika — bomby na Aden.

Rzym, 23 października. Włoski komunikat wojskowy z wtorku brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na południowej części Morza Czerwonego ukazały się w nocy na 21 października włoskie torpedowce, aby zatrzymać wielki nieprzyjacielski konwój, chroniony silnie przez większe kontrtorpedowce, a który został wykryty przez samoloty wywiadowcze. **Jednej z włoskich formacyj torpedowców udało się około północy wykryć konwój. Mimo zażartego ognia nieprzyjacielskiego krążownika i kontrtorpedowców, formacja ta zaatakowała torpedami kilka jednostek. Wkrótce po pierwszem starciu zaatakowała druga flotyla włoskich torpedowców konwój, przyczem również udało się storpedować kilka parowców.**

Po tej akcji wywiązały się między włoskiemi torpedowcami a przeważającemi jednostkami nieprzyjacielskiemi **zażarte walki nocne, które trwały do wczesnych godzin porannych. O tej porze nieprzyjacielski krążownik typu „Sidney“ (pojemności 8000 ton), który dostał się w zasięg baterji nadbrzeżnych włoskiej marynarki wojennej na wyspach południowego Czerwonego Morza, został szybko wzięty pod skuteczny ogień jednej z baterji nadbrzeżnych. Kilkakrotnie trafiony i przechylający się krążownik musiał się wycofać w wolnej jeździe. Później krążownik stał się niezdolnym do manewrowania i był widziany w wielkich trudnościach, podczas gdy inne angielskie jednostki pospieszyły mu na pomoc.**

Łącznie podczas tej akcji **zatopiono sześć parowców, a dalsze ciężko uszkodzono.** Mimo zażartych walk trafiony został tylko jeden jedyny włoski torpedowiec przez ogień nieprzyjacielskiego krążownika. Mimo wielkiego uszkodzenia, udało się temu torpedowcowi dostać pod osłonę włoskich baterji nadbrzeżnych. Zranienia wśród załogi są lekkie.

O świcie nieprzyjacielski konwój **został także zaatakowany przez włoskie lotnictwo,** które wpadło w walkę z nieprzyjacielskiemi myśliwcami i trafiło jeden samolot typu Gloster.

W **Afryce północnej** włoskie lotnictwo bombardowało Fuka, Masten-Bagush, obozy barakowe w Marsa Matruk i w El Daba, bazy lotnicze w Hamman, na zachód od Aleksandrji, Helwan (na południe od Kairo) i bazę flotową w Aleksandrji. Mimo ożywionej nieprzyjacielskiej obrony przeciwlotniczej, uzyskano pozytywne wyniki. Nieprzyjacielskie lotnictwo przeprowadziło ataki na włoskie wojska, przyczem jest kilku rannych. Pozatem zostały przez nie zaatakowane dwa wyraźnie oznaczone szpitale polowe w okolicach Ugbug, przyczem ośmiu tubylców zostało zranionych.

W **Afryce wschodniej** jeden włoski patrol zaskoczył pod Liboi (Kenya) nieprzyjacielski oddział zmotoryzowany i zmusił go do ucieczki. **Włoscy lotnicy bombardowali urządzenia portowe w Adenie,** kilka samochodów ciężarowych pod Lokitang (Kenya) i umocnione stanowiska, jak również lotniska w Garisa, przyczem **dwa nieprzyjacielskie samoloty zostały zniszczone na ziemi, a jeden samolot myśliwski zestrzelony w walce.** Jeden z włoskich samolotów nie powrócił.

Nieprzyjacielskie lotnictwo atakowało: Aiscia, Dura, Decamere i Massaua bezskutecznie, dalej Kassala, przyczem jest jeden ranny i Asmare, gdzie jest trzech rannych i lekka szkoda materjałowa. (p).

Mussolini dokonał przeglądu VIII armji pod Sappiani.

(—) **Rzym,** 21 października. **W niedzielę udał się Mussolini do Ronchi dei Legionari, skąd następnie w towarzystwie ministra kultury ludowej Pavolinego, podsekretarza stanu w ministerstwie wojny generała Soddu i szefa sztabu generalnego milicji faszystowskiej Starace przybył do Sappiani, gdzie dokonał przeglądu oddziałów wojsk VIII armji, dowodzonej przez księcia Bergamo.**

Wizytacja dywizji „Lombardia“, „Bergamo“ i „Fassari“, trwała ponad 3 godziny. Na drodze z Ronchi dei Legionari do Sappiani, długości ponad 100 km, urządziły tłumy ludności żywiołową i spontaniczną manifestację na cześć Mussoliniego.

Niewielka miejscowość Ronchi dei Legionari, położona niedaleko Triestu, cieszy się w historji faszyzmu popularnością z dwóch względów: tam w czasie wojny światowej był szpital polowy, w którym leżał jako ranny bersalier Benito Mussolini; z tejże samej miejscowości podjęli legioniści d'Annunzia swój ochotniczy marsz na Fiume.

Jak wynika z urzędowego komunikatu, podjął Mussolini w sobotę popołudniu podróż inspekcyjną oddziałów frontowych. O godz. 15 opuścił on rzymskie lotnisko Littorio i po 50 minutach lotu wylądował na lotnisku w Forli. W niedzielę odbył on wizytację oddziałów stacjonowanych na granicy wschodniej. Tej inspekcji przypisuje się w Rzymie wielkie znaczenie.

twierdzają komunikaty — zostało mimo słabej widoczności i chmur nad terenem górzystym prowincji Yuennen **przeprowadzone z niezwykłą skutecznością.** Samoloty zaatakowały ponadto kolumny samochodów ciężarowych, rozproszyły je i zniszczyły.

Inna formacja samolotów bombowych zaatakowała powtórnie ważne wojskowe zakłady fabryczne na południowy zachód od Mengtse i zbombardowała skutecznie m. in. jedną z fabryk amunicji.

Wielka defilada wojskowa w Tokio.

(—) **Tokio,** 22 października. Po wielkiej demonstracji floty wojennej, jaka odbyła się niedawno na wodach Yokohamy, w ubiegły poniedziałek rano cesarz przyjął wielką defiladę wojskową, w czasie której przemaszerowało 50.000 żołnierzy.

Dostawy nafty dla Japonji z Indyj holenderskich.

(—) **Tokio,** 22 października. **Prasa japońska przynosi doniesienia z Batavji, według których w toku japońsko-indyjsko holenderskich rokowań gospodarczych uzyskano porozumienie odnośnie do dostaw nafty.**

Anthony Eden w Amanie.

(—) **Sztokholm,** 22 października. Jak donoszą z Jerozolim, Eden, który w swej podróży za interesami Churchilla na Bliskim Wschodzie mógł już zapisać na swój rachunek cały szereg poważnych niepowodzeń, przybył we czwartek do Jerozolimy i następnego dnia został przyjęty w Amanie przez Abdullaha, Emira Transjordanji.

Zbliżenie się państw południowo-amerykańskich.

Santiago, 22 października. Podczas bankietu urządzonego w stolicy republiki Chile dla argentyńskiego ministra gospodarki Amadeo wyraził się on, że Argentyna szuka zbliżenia do innych państw południowo-amerykańskich na najszerszych podstawach, celem stworzenia gospodarczej współpracy. Dlatego też dąży ona także do zbliżenia Argentyny z Chile na tych samych podstawach, na jakich doszło do porozumienia między Argentyną a Brazylją.

Wybory na prezydenta Paragwaju przełożone.

Assuncion, 22 października. Po śmierci prezydenta Estigaribia, która wydarzyła się niedawno temu, miało dojść w Paragwaju do ponownych wyborów prezydenta, zgodnie z konstytucją, w przeciągu dwóch miesięcy. **Obecnie wydał prezydent Meringo, pełniący tymczasem swe obowiązki, rozporządzenie, mocą którego wybory odbędą się dopiero w lutym 1943.** Powodem tej decyzji ma być chęć przedłużenia rządów obecnego wojskowego gabinetu.

W kilku wierszach.

Słowackie ministerstwo skarbu opracowuje projekt stworzenia rady pieniężnej, której zadaniem będzie utrzymanie stałej łączności między ministerstwem skarbu i Bankiem Narodowym, jak również z instytucjami finansowemi i ubezpieczeniowemi.

* * *

Z uwagi na to, iż embargo na eksport złomu ze Stanów Zjednoczonych nie obowiązuje na Filipinach, Japonja zamierza nabywać ten artykuł na Filipinach.

* * *

W najbliższych czternastu dniach przed wyborami prezydenta Stanów Zjednoczonych zamierza Roosevelt wygłosić cztery mowy o charakterze politycznym.

* * *

Hiszpańska rada ministrów zamianowała nowego naczelnego dowódcę hiszpańskiej marynarki wojennej, a zarazem ustaliła zreformowanie poszczególnych stref hiszpańskiego lotnictwa.

* * *

W ciągu lata bieżącego roku wprowadził zarząd miejski w Sztokholmie zakaz używania przejazdów taksówkami do teatrów, restauracyj oraz boisk sportowych osobom prywatnym. Ostatnio zakaz ten został zniesiony z uwagi na wprowadzenie większej liczby pojazdów z generatorami, wobec czego zakaz ten nie jest aktualny.

* * *

Według wiadomości agencji Reutera liczba osób pozbawionych pracy na terenie Anglji wzrosła w miesiącu październiku i przekroczyła 30.000. Wzrost bezrobocia przypisuje się „przejściowej przerwie w przemyśle przetwórczym“.

* * *

Ze wskazówki rządu w Waszyngtonie skorzystało dotychczas 3000 obywateli Stanów Zjednoczonych, którzy opuścili Daleki Wschód powracając do Stanów Zjednoczonych. Z tej liczby przypada 1200 osób na Szanghaj, 1000 na Japonję, zaś 800 osób na Hong-Kong.

Ustąpienie szefa londyńskiej obrony krajowej.

Sztokholm, 22 października. **Dowódca londyńskich organizacyj obrony krajowej „Home Guards“ sir Hubert Gough, opuścił ostatnio swoje stanowisko, protestując przeciwko odnoszeniu się ministerstwa wojny do tych organizacyj.**

Sir Hubert Gough założył w hrabstwie Surrey szkołę w Wemblepark, w której ćwiczono ludność w zwalczaniu żołnierzy ewentualnego desantu. Sir Hubert dowodził podczas wojny światowej 5 armją angielską.

Kara za dowóz żywności.

Madryt, 22 października. **Z miasta La Linea donoszą, że pewien obywatel hiszpański został skazany na 14 dni więzienia za to, że usiłował przewieźć na teren Gibraltaru żywność z Hiszpanji.**

Tow. odbudowy Finlandji.

Helsinki, 22 października. Władze fińskie przystąpiły ostatnio do opracowania statutu dla **towarzystwa odbudowy, którego zdaniem byłoby wzmóc budownictwo Finlandji na korzyść gospodarzy, pochodzących z części Finlandji na korzyść gospodarzy pochodzących z części Finlandji, odstąpionych Rosji sowieckiej.** W pierwszym rzędzie chodzi o umożliwienie wysiedlonym rodzinom otrzymania materjału budowlanego na kredyt.

„Niemiecka próba inwazji została odparta“.

Nieudolne tłumaczenie brytyjskiego ministerstwa lotnictwa.

(—) **Sztokholm,** 22 października. Wobec ogólnej psychozy w Londynie zgadywania, czy i kiedy nastąpi wtargnięcie Niemców na teren wyspy brytyjskiej, **brytyjskie ministerstwo lotnictwa posunęło się w piątek do wydania oświadczenia, w myśl którego według informacyj, pochodzących z wiarygodnego neutralnego źródła, w dniu 16 października, dzięki aktywności lotnictwa brytyjskiego miała zostać udaremniona próba inwazji na Anglję.**

Wojska niemieckie, które załadowano na okręty w portach Kanału La Manche, zostały **rzekomo** zmuszone do opuszczenia tych okrętów. W związku z tem prasa londyńska opublikowała w sobotę w sensacyjnej formie **wielkie komunikaty** pod takiemi nagłówkami, jak „Zwycięskie odparcie niemieckiej próby inwazji“, donosząc przy tej sposobności swoim czytelnikom, szereg szczegółów o nowych sukcesach lotnictwa angielskiego.

To zupełnie z palca wyssane oszustwo — **nie dało się jednak długo utrzymać.** Już w 24 godziny po oświadczeniu ministerstwa lotnictwa Radio londyńskie, na polecenie rządu, **widziało się zmuszone oświadczyć, że o niemieckiej próbie inwazji w dniu 16 października nic w Londynie nie wiadomo.**

Ponowny skuteczny atak japońskich samolotów na szosę burmańską.

Bombardowano kolumny samochodów ciężar. i fabrykę amunicji.

(§) **Tokio,** 22 października. **Samoloty japońskiej marynarki dokonały w ubiegłą niedzielę drugiego ataku bombowego na otwartą przed kilku dniami przez Anglików szosę burmańską, co ma na celu przedłużenie wojny na terenie Chin.**

Otrzymały one dyspozycję zniszczenia ważnych mostów. Polecenie to — jak po-



Jerzy Waszyngton — *James Monroe* — *Theodore Roosevelt* — *Woodrow Wilson* — *Herbert Hoover*

Najmłodsza a nader liczna dynastja.

30 prezydentów Stanów Zjednoczonych.

Kraków, 22 października.

Od stupięćdziesięciu lat bez przerwy zasiadają w „Białym domu“ w Waszyngtonie prezydenci Stanów Zjednoczonych tak, że ten kraj od chwili uzyskania samodzielności nie zmienił dotąd swego ustroju. Dzięki swej młodości należał więc USA do nielicznych państw, których firma ustroju datuje się od początku ich istnienia. Przewyższa też ona co do długotrwałości większość innych systemów rządów. Tylko dynastja japońska i angielska, pośród królewskich rodów, panują dłużej nad swemi mocarstwami, a z tych pozostałych państw, które dzisiaj mają większe znaczenie polityczne, wszystkie utworzyły obecny ustrój polityczny dopiero w XIX lub też XX wieku. Szwecja, Danja, czy Związek Helwecki (Szwajcarja), nie odgrywają bowiem teraz poważniejszej roli. Całe południe Europy przeszło w ciągu minionych 100 lat niezwykłe przemiany, nie mówiąc już o obaleniu czterech cesarzy: chińskiego 1911, rosyjskiego — 1917, oraz austrjackiego i niemieckiego — 1918, które jak widzimy nastąpiło bardzo niedawno temu. Wszystkie republiki południowo i środkowo-amerykańskie są także całkiem młodziutkie, a wydarzenia w r. 1922 pozbawiły w Turcji Muhameda VI i jego potomków praw do sułtańskiego tronu.

Większość z panujących prezydentów USA nie przeszła do historji świata

i dlatego nazwiska ich nie są notowane nawet w podręcznikach szkół średnich. Przy systemie wyborczym łatwo też może się zdarzyć, iż najwyższe stanowisko w państwie przypadnie osobie popularnej, która potem **nie wykaże się odpowiednim talentem politycznym.** Podział całego społeczeństwa amerykańskiego na dwie partje: demokratyczną i republikańską i ciekawa sama pragmatyka wyborcza stworzyły po drugiej stronie oceanu Atlantyckiego zupełnie inne warunki, aniżeli te, które istniały kiedykolwiek w Europie. Obecnie można nawet twierdzić, że ten kandydat „przejdzie“, którego stronnictwo wyłoży więcej dolarów na kampanję wyborczą lub też na rzecz którego działać będzie bardziej pomysłowa propaganda. **Wielokrotnie zdarzało się, że prezydent USA był obierany powtórnie, natomiast nieufność, jaką Amerykanie żywią do wszelkiego rodzaju dyktatury, nie pozwoliła nikomu zasiadać na fotelu prezydjalnym przez trzy kadencje z rzędu.** Władza prezydjalna jest w Stanach Zjednoczonych jedną z najsilniejszych, jaką posiada głowa państwa ustrojów republikańskich, tak, że i teraz zbliżający się dzień wyborów (5 listopada) śledzony będzie z największem zainteresowaniem całego świata.

Może się też zdarzyć,

że Roosevelt stanie się właśnie wyjątkiem z pośród całej galerji swych poprzedników i po raz trzeci uda mu się zwyciężyć rywali.

Tym razem kontrkandydatem jego jest mr. Wilkie i w razie sukcesu tego ostatniego, dotychczasowa ilość 31 gospodarzy „Białego Domu“ powiększy się o nową postać, rozpoczynającą czwartą dziesiątkę. Oto

lista dotychczasowych prezydentów,

a daty, umieszczone po każdem imieniu, oznaczają lata sprawowania najwyższego „urzędu“ w Ameryce:

1. Washington George 1789—1797, 2. Adams John 1797—1801, 3. Jefferson Thomas 1801—1809, 4. Madison James 1809—1817, 5. Monroe James 1817—1825, 6. Adams John-Quincy 1825—1829, 7. Jackson Adrew 1829—1837, 8. Van Buren Matin 1837—1841, 9. Harrison William Henry (1841), 10. Tyler John 1841—1845, 11. Polk James K. 1845—1849, 12. Taylon Zachary 1849—1850, 13. Fillmore Millard 1850—1853, 14. Pierce Franklin 1853—1857, 15. Buchanan James 1857—1861, 16. Lincoln Abraham 1861—1865, 17. Johnson Andrew 1865—1869, 18. Grant Ulysses S. 1869—1877, 19. Hayes Rutherford 1877—1881, 20. Garfield James A. (1881), 21. Artur Chester A. 1881—1885, 22. Cleveland Grover 1885—1889 i 1893—1897, 23. Harrison Benjamin 1889—1893, 24. Mac Kinley William 1897—1901, 25. Roosevelt Theodore 1901—1909, 26. Taft William Howard 1909—1913, 27. Wilson Woodrow 1913—1921, 28. Harding Warren G. 1921—1923, 29. Coolidge Calvin 1923—1929, 30. Hoover Herbert 1929—1933, 31. Roosevelt Franklin 1933—1939.

W razie śmierci prezydenta w czasie kadencji, stanowisko to zajmuje wiceprezydent, ale władza jego trwa tylko aż do upływu czterech lat od chwili wyboru właściwego prezydenta. W ten sposób właśnie Coolidge (czytaj Kulajdż) objął władzę po śmierci Hardinga, a potem został nawet ponownie wybrany prezydentem. **Zaszczytu powtórnego wyboru dostąpili tylko: Washington, Jefferson, Madison, Monroe, Jackson, Grant, Cleveland, Roosevelt Theodore, Wilson i obecnie „panujący“ Roosevelt.** Razem więc tylko dziesięciu wybranych prezydentów wykazało się takiemi zaletami w opinji amerykańskiej, że uznano ich za godnych ponownego piastowania tej władzy. Najbardziej popularnym z nich wszystkich, oczywiście za wyjątkiem Washingtona, był Abraham Lincoln. Szlachetny i energiczny ten człowiek, któremu Ameryka zawdzięczała szybkie zakończenie wojny domowej zginął niestety przedwcześnie z ręki niepoczytalnego zamachowca.

Przyglądając się galerji portretów prezydentów USA, malowanych w chwili obejmowania rządów, uderza Europejczyka na pierwszy rzut oka, że ci wszyscy, starsi zresztą ludzie, posiadają nader bujne włosy.

Trzej zaledwie z pośród trzydziestu, i to żyjący z początkiem XIX wieku, mieli nieznaczną łysinę.

Na marginesie artykułu o tej najliczniejszej na świecie dynastji „z wyboru“, możnaby też zauważyć ciekawy szczegół, tyczący się mody, do której musiał stosować się każdy prezydent USA, aby nie stać się śmiesznym i nie stracić na skutek tego popularności. **Tak więc tylko pięciu prezydentów** (od Lincolna do Harrisona) **nosiło brody, a potem zwyczaj ten zanikł już bezpowrotnie.**

Za kilka dni będziemy już mogli wypełnić puste miejsce, przeznaczone na nazwisko 32 prezydenta. Cały świat interesuje się tem, czy uda się następcy Roosevelta lub też jemu samemu

oddalić grozę wojny od amerykańskiego kontynentu.

Dla wielu Amerykan, którzy często zachowują się, jak dzieci, mimo poważnego wieku, chwila wyborów będzie... rozstrzygnięciem miljonowych zakładów. Obaj kandydaci, jak zawsze, tak więc i obecnie Roosevelt i Willkie, są „obstawieni“ przez swych zwolenników i nie myśli się o tem, że zwycięstwo jednego z rywali może mieć naprawdę światowe znaczenie

Państwo dysponuje siłami technicznemi.

Rejestracja inteligencji technicznej w Rosji Sowieckiej.

Moskwa, 22 października. **Dzienniki moskiewskie opublikowały zarządzenie rządu, które rozciąga pełnię dysponowania przez państwo wszystkimi inżynierami, technikami, węrkmistrzami, urzędnikami i kwalifikowanymi robotnikami przedsiębiorstw przemysłowych, którzy obecnie przymusowo mogą być przenoszeni z jednego zakładu do drugiego.**

Według motywacji rozporządzenia, dotychczasowy stan rzeczy, kiedy komisarjaty ludowe nie miały prawa przenoszenia inżynierów, urzędników, robotników kwalifikowanych z jednego zakładu do drugiego, przeszkadzał w rozwoju gospodarki ludowej. W szczególności nowo założone zakłady oraz przedsiębiorstwa, które przestawiły się na wzmożoną produkcję, wymagają kwalifikowanych sił robotniczych

Istniejące dotychczas umowy, zawarte między komisarjatami ludowemi, przedsiębiorstwami i zakładami z jednej strony, a z technicznymi pracownikami z drugiej strony, **zostały z natychmiastową ważnością zniesione.** Kto będzie sprzeciwiał się postanowieniom nowej ustawy, ten, stosownie do ustaw pracy z dnia 26 czerwca 1940, będzie wydany sądom.

Nowe zarządzenie ma przedewszystkiem na celu tak zwaną techniczną inteligencję przymusowo rozdzielić na wszystkie tereny Unji Sowieckiej. Dotychczas ogólnie widziało się, że inżynierowie, konstruktorowie, technicy itd. starali się opuszczać zakłady i przedsiębiorstwa prowincjonalne i szukali możliwości znalezienia pracy w głównych miastach, w centrach przemysłowych, a nawet w Moskwie, ponieważ obiecywali sobie znaleźć tam lepsze warunki życia. Pierwszym, bezpośrednim skutkiem nowej ustawy będzie, że liczni inżynierowie i technicy będą znowu wysłani z głównych miast do zakładów prowincjonalnych.

Zagadnienie żydowskie w Bułgarji.

Sofja, 22 października.

Niedawno temu przyjęła bułgarska rada gabinetowa projekt ustawy, wypracowanej przez ministra spraw wewnętrznych, a regulującej sprawy żydowskie w tym kraju, a przedewszystkiem sprawę tajnych organizacyj, osób żydowskiego pochodzenia i propagandy antypaństwowej.

Jeżeli chodzi o określenie stanowiska żydów w państwie bułgarskiem, to minister spraw wewnętrznych Gabrowski oświadczył, że Bułgarja utrzymała do dziś dnia swój **czysto narodowy charakter i stara się utrzymać go w dalszym ciągu, dlatego też konieczne jest odsunięcie obcych elementów od wpływów na życie publiczne i urzędowe.** Istotnie nie było dotychczas w Bułgarji ani jednego urzędnika państwowego żyda, nie piastowali oni też stanowisk autonomicznych, nie służyli w wojsku. **Odtąd również udział ich w życiu teatralnem, prasowem i filmowem będzie zakazany, nie będzie im wolno zatrudniać w przedsiębiorstwach handlowych chrześcijan itd.**

Te nowe rozporządzenia wypływają z potrzeb bułgarskiego narodu, który jakkolwiek uchronił się dotychczas od żydowskich wpływów, to jednak czuje do żydów animozję. Małżeństwa między Bułgarami a żydami należą do niezwykle rzadkich wyjątków. Znay jest fakt, że gdy kilka lat temu pewna Bułgarka, należąca do znanej rodziny, zaręczyła się z żydem, a następnie przeszła na judaizm, mieszkańcy danej miejscowości wybili wszystkie szyby w jej domu i urządzili wrogą manifestację.

O ile więc w życiu państwowem żydzi dotychczas nie grali większej roli, **to zdobyli poważne stanowisko w świecie kupieckim, biorąc w 80 proc. udział w obrotach handlowych. Zachowali oni również wpływ na prasę miejscową.** W ostatnich zwłaszcza czasach zjawili się w Bułgarji dosyć liczni żydzi zagraniczni, którzy mimo ostrych przepisów imigracyjnych zdołali osiedlić się w tym kraju. W ostatnich czasach pozbyła się ich jednak Bułgarja, wydając w tym kierunku ostre przepisy.

Na mocy wspomnianych dekretów tracą więc żydzi jeszcze jedną placówkę w Europie.

6:5.

Walka przedwyborcza w Stanach Zjedn.

Nowy Jork, w październiku.

W sposób wprost dramatycznie nagły pozycja Roosevelta w walce przedwyborczej została w ciągu ub. tygodnia osłabiona. W każdym razie wynika to z zakładów, zawieranych na Wallstreet co do wyniku wyborów na prezydenta. Dotychczas liczono 13:5 na korzyść Roosevelta, w ciągu jednak kilku dni przejawiła się tendencja do oceniania jego szans już tylko w stosunku 6:5.

Ta zmiana nastroju wśród ludności spowodowała duże zaniepokojenie w Waszyngtonie w kołach zbliżonych do Roosevelta. Że koła te są poważnie zaniepokojone, wynika także z postanowienia Roosevelta przystąpienia obecnie do kampanji wyborczej, aby rzekomo świadome fałszerstwa opozycji sprostować.

Powody tej zmiany nastrojów i jej rozmiary nie są tak łatwe do zoopinjowania. Widocznie jednak kampanja wyborcza Wilkiego okazała się skuteczniejszą, niż to początkowo przyjmowano. Z tego rozwoju wypadków wynika nie dający się zatuszować fakt, że społeczeństwo amerykańskie odrzuca możliwość czynnego udziału w wojnie.

Być może, że za zmianę nastrojów ponosi również odpowiedzialność zapoczątkowana w ub. tygodniu rejestracja, przeprowadzona celem rozbudowy armji amerykańskiej. Mimo przeciwnych zapewnień małe wypadki dowiodły, że rejestracja zobowiązanych do służby wojskowej nie jest szczególnie popularna. Przedewszystkiem niekorzystne wrażenie wywarła wiadomość, że syn Roosevelta został mianowany kapitanem lotnictwa w oddziale zaopatrzenia. Mimo to ciągle pod znakiem zapytania stoi problem, czy nagła zmiana nastrojów wystarczy aby zapewnić Wilkiemu zwycięstwo w wyborach.

Podana tu wiadomość, że Anglja zgadza się na gospodarcze ustępstwa Indyj holenderskich wobec Japonji, przedewszystkiem zaś na dostawę ropy dla Japonji, wywołała wielkie zdumienie. Widzi się w tem dowód słabości Anglji. Jako następstwo tego przekonania utrzymuje się nadzieja, że nie należy się spodziewać dalszej ostrej akcji Stanów Zjednoczonych przeciw Japonji, co w każdym razie oznacza przejściowe odprężenie na Dalekim Wschodzie.

Jeszcze o skonfiskowanych obrazach.

Berno, 22 października. **Angielski minister blokady Dalton przyznał ostatnio w Izbie Gmin, że władze angielskie skonfiskowały 500 obrazów, pochodzących z Francji.**

Nie powtórzył on wersji opublikowanej swego czasu w prasie, że powodem konfiskaty był fakt, że obrazy były wysłane na konto zapasów dewizowych niemieckich w Ameryce, tylko określił je jako własność francuskiego rządu.

Nowe znaczki litewskie.

Moskwa, 22 października. Rząd sowieckiej republiki litewskiej postanowił ostatnio **wydać własną serje znaczków pocztowych, ozdobionych herbem sowieckiej republiki**. Postanowienie to jest o tyle ciekawe, że zdarza się poraz pierwszy, aby republika związkowa wydawała własne znaczki pocztowe.

Czy ambasador Kennedy poda się do dymisji?

Rzym, 22 października. **Ostatnio obiegała w Waszyngtonie pogłoska, że ambasador amerykański Kennedy, akredytowany przy rządzie angielskim, opuści wkrótce Londyn.**

Miał on — według tych pogłosek — oświadczyć, że nie zamierza dłużej pracować nad wciągnięciem Stanów Zjednoczonych do wojny i że zapatruje się bardzo pesymistycznie na obecne położenie Anglji. Partja Roosevelta stara się, aby ambasador nie powrócił do Ameryki przed wyborami nowego prezydenta, gdyż mógłby złożyć niemiłe dla tej partji oświadczenie.

Wymiana dokumentów ratyfikac. układu fińsko-rosyjskiego.

Helsinki, 22 października. Fiński minister spraw zagranicznych Witting i poseł rosyjski Zotow dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie demilitaryzacji wysp Alandzkich. Wymiana odbyła się w poniedziałek.

Parlament egipski nie zostanie powołany.

Rzym, 22 października. Agencja „Stefani“ donosi, że w rozmowie między premjerem egipskim Sabri Pasza a prezesem Izby deputowanych Ahmed Maher Paszą **postanowiono nie powoływać parlamentu przed dniem 1 listopada b. r.**

Z powodu przekonań religijnych.

Madryt, 22 października. Według obliczenia pewnego korespondenta hiszpańskiego, **odbyło się od początku wojny około 40.000 rozpraw, w związku z odmówieniem przez obywateli angielskich służby wojskowej — na podstawie przekonań religijnych** (conscientious objection).

Skolonizowanie terenów Amazonki.

Rio de Janeiro, 22 października. Po powrocie ze swej podróży po terenach położonych nad Amazonką, oświadczył prezydent Vargas przedstawicielowi Associated Press, **że postanowił wypracować wraz ze swymi technicznymi doradcami plan eksploatacji tych okolic.** Celem też omówienia zagadnień komunikacyjnych, celnych i żeglugi na Amazonce, **powołuje prezydent konferencję państw zainteresowanych w tem zagadnieniu, a mianowicie Venezueli, Kolumbji, Peru, Ecuadoru i Boliwji.** Myśli się również o zaproszeniu Stanów Zjednoczonych, które, jako konsument wielu produktów terenów Amazonki, mogą być tem zainteresowane.

Rower najaktualniejszym wehikułem.

Berlin, 22 października. Generalny inspektor dróg Rzeszy podkreślił w okólniku do swoich podwładnych władz, że **rower stał się dzisiaj najbardziej odpornym w czasie kryzysu wehikułem, to też również po wojnie pozostanie on nadal na pierwszem miejscu.** Władze drogowe zastanawiają się w związku z tem nad stworzeniem specjalnych dróg dla rowerzystów.

Szef SS Himmler przyjęty przez gen. Franco i Serrano Sunera.

(=) **Madryt**, 22 października. **Minister spraw zagran. Serrano Suner przyjął na dłuższej konferencji szefa SS. Himmlera.**

Himmler udał się następnie w towarzystwie ambasadora niemieckiego do rezydencji głowy państwa hiszpańskiego w pałacu Pardo. Po obu stronach drogi długości 10 km ustawiły się oddziały uzbrojonej policji hiszpańskiej, która tworzyła szpaler, oraz delegacje Falangi i syndykatów narodowych. Przy wejściu do pałacu powitali Himmlera: szef gabinetu wojskowego generalisimusa generał Moscadro, oraz szef gabinetu cywilnego Munoz Aguilar.

Generał Franco odbył z Himmlerem godzinną rozmowę w obecności ministra spraw zagran. Serrano Sunera i szefa protokółu barona de las Torres.

Popołudniu na cześć szefa niemieckiej policji odbyły się walki byków.

Szef SS Henryk Himmler wyjechał w poniedziałek rano w towarzystwie sekretarza Falangi ministra Gamero, hrabiego Mayalde i ambasadora niemieckiego von Stohrera, oraz niemieckich attache wojskowych do zamku Escorial, położonego u stóp Sierra Guadarama, w odległości 50 km od Madrytu, gdzie **złożył wieniec na grobie założyciela Falangi, Jose Antonio Primo de Rivera.**

Następnie Himmler udał się do Toledo, celem zwiedzenia ruin Alcazaru, stanowiących sanktuarium narodowe.

Hiszpanja i Jugosławja mają wydać uczestników zamordowania Codreanu.

Bukareszt, 22 października. **Na zasadzie wyników dotychczasowych dochodzeń przeciwko autorom i wykonawcom planu zamordowania Codreanu, rumuńskie ministerstwo sprawiedliwości zostało upoważnione przez rząd rumuński do zażądania wydania od rządu hiszpańskiego przez ministerstwo spraw zagranicznych dawnego ministra dworu Ernesta Urbariani, a od rządu jugosłowiańskiego dawnego inspektora policji Parisianu, ponieważ badanie okoliczności, związanych z zamordowaniem założyciela i przywódcy Żelaznej Gwardji dowiodło bezsprzecznie współwiny dawnego ministra dworu, który wyjechał wraz z ekskrólem Karolem do Hiszpanji, jak również zbiegłego do Jugosławji inspektora policji.**

Pozatem specjalne komisje śledcze zarządziły zaaresztowanie całego szeregu dygnitarzy reżimu Karola. Między nimi znajduje się dawny minister bezpieczeństwa gen. Marinescu, dawny komendant żandarmerji wyższy prokurator wojskowy oraz dwaj oficerowie, którzy kierowali osobiście zamordowaniem Codreanu i jego zwolenników, inni pomagali przy tym czynie, — względnie później sprzyjali zamordowaniu Codreanu.

Wielkie prace drogowe w protektoracie.

Berlin, 22 października. **Rozpoczęte wielkie prace koło budowy dróg i szos automobilowych, prowadzone są w dalszym ciągu na terenie protektoratu.**

Jedną z najważniejszych arteryj komunikacyjnych stała się wspaniała szosa samochodowa, prowadząca z Wrocławia do Wiednia, której odcinek długości 76 km. leży na terytorjum protektoratu.

Połączenie między Wiedniem a Wrocławiem uzyskuje się samochodem w przeciągu 3½—4 godzin, czyli droga trwa o połowę krócej, niż przy poprzednim systemie drogowym. Poza tem będzie się w protektoracie budowało przejścia przez doliny, trzy w postaci mostów na wysokości do 56 m., poza tem inne jako wielkie tamy, o wysokości 28—35 m.

Droga automobilowa, idąca przez protektorat, będzie miała szerokość 28,5 m. Przy budowie jest obecnie czynnych 5000 robotników narodowości czeskiej.

Wielkie powodzie na terenie Pirenejów

(=) **Berno**, 22 października. **Oberwanie chmury, które wyrządziło olbrzymie spustoszenia w Katalonji, spowodowało również olbrzymie szkody na francuskich terenach pirenejskich.**

Według doraźnych oszacowań rządu francuskiego ogólna cyfra dotychczasowych szkód wynosi **przeszło 1 miljard fr.**

W dolinie **Tete** zostało zmytych z powierzchni 60 domów, w tem 5 hoteli i jedno sanatorjum. **W Perpignan ewakuowano część ludności.** 140 ciężko chorych zostało uratowanych ze szpitali w Perpignan przez personal z narażeniem życia. **La Preste** — powyżej Prat-de-Mollo, zostało zasypane. **W Amelie-les Bains** powódź zniszczyła 63 domy. W obu tych miejscowościach zaginęło 25 osób. **Arles-sur-Tech** zostało kompletnie **zrównane z ziemią. Zakłady elektryczne w Pas-de-Loup zostały zniszczone**

Zaciemnienie na dzisiaj.

Na podstawie rozporządzeń władz niemieckich należy zaciemniać mieszkania bezwzględnie.

W dniu 23 października zaciemnienie trwa od godz.

17.49—7.39.

W tym czasie wszystkie źródła światła muszą być zakryte tak, aby od zewnątrz nie było ich całkiem widać.

Handel zagraniczny Niemiec.

Berlin, 22 października. **Na kursie niemieckiego zagranicznego Instytutu naukowego przemawiał ostatnio dyrektor Banku Rzeszy dr. Rudolf Eicke o niemieckim handlu zagranicznym w czasie wojny.**

Jak się okazuje z tego referatu, **utrzymał się import, pomimo odpadnięcia przywozu zamorskiego, na wysokim poziomie. Przemysłowi niemieckiemu udało się dostarczać swoich towarów nietylko na cele wojskowe, ale również eksportować w dużej mierze zagranicę.**

Łączy się z tem, że państwa prowadzące wojnę z Niemcami straciły podczas niej prawie wszystkie rynki zbytu w Europie. **Pozatem przeprowadza Rzesza wymianę towarów z kilkoma pozaeuropejskiemi państwami.** Obecny handel zagraniczny Rzeszy w gospodarce wojennej uwzględnia jedynie wymianę towaru za towar. Po zerwaniu bliższych stosunków handlowych z Anglją połączyły się prawie wszystkie państwa europejskie w jedną wielką wspólnotę handlową, co w przyszłości przyczyni się niewątpliwie do powstania nowego gospodarczego porządku w Europie.

O zabezpieczenie komunikacji na Dunaju.

Białogród, 22 października. Zgodnie z propozycją ministra spraw zagranicznych **stworzył ostatnio rząd jugosłowiański stały wydział, celem wykonywania kontroli i opieki nad żeglugą Dunajową. Wydział ten ma charakter doradczy, a zadaniem jego będzie załatwianie różnych bieżących spraw, związanych z żeglugą.** W wydziale tym posiadają swych reprezentantów ministerstwa spraw zagranicznych, wewnętrznych, komunikacji, obrony narodowej i finansów.

Niedawno temu wygłosił minister kultury fizycznej Duszan Paniticz w stolicy południowej Serbji, Skoslje, przemówienie, **w którem zwrócił się do słuchaczy, członków organizacyj młodzieżowych ze stwierdzeniem, że zarówno pod względem politycznym czy też gospodarczym będzie musiała Jugosławja przeprowadzić daleko idące reformy,** porzednio jednak musi zgromadzić wszystkie siły narodowe i wyrobić w szerokich masach społeczeństwa poczucie wspólności interesów.

Przymusowe wynajęcie szkoły.

Rzym, 22 października. Egipska komisja rządowa, której polecono oszacować majątek włoski w Egipcie, i zwiąść pod zarząd, wydzierżawiła ostatnio pod presją angielską włoski budynek szkolny w Aleksandrji władzom angielskim.

EWUNIA.

— Serwus Edziu! Jak się masz! Toż ja kopę lat Cię nie widziałem!

— Serwus Mieciu. Wprawdzie i ja Ciebie dawno nie widziałem, ale był czas, kiedy nie było dnia bym o Tobie nie myślał.

— A to z jakiej przyczyny!

— No z racji tej „recepty“ jaką mi poradziłeś, żeby ten — kto chce mieć spokój w domu, ustępował zawsze żonie.

— Patrząc na Twoją zadowoloną minę, śmiem sądzić, że dobrze na tym wyszedłeś.

— Tak, oczywiście, teraz jest wszystko w porządku, lecz gdybym tak nadal stosował się do Twojej rady — już dawno by mnie djabli wzięli.

— Nie rozumię!

— Tak mój kochany — wierz mi, mówię to z własnego doświadczenia, że ten mężczyzna, który na każdym kroku ustępuje kobiecie, jest ciężki idjota, pantoflarz, lub zgoła ma nieposprzątane na umyśle i takiego nigdy kobieta nie uszanuje, ani zechce zrozumieć. Tak Mieciu. Teraz ja Tobie radzę, że raczej odrazu głowę pod tramwaj ładuj, jakbyś miał we wszystkiem ustępować kobiecie. Ponieważ ja ceniłem swoją głowę i nie miałem ochoty w tak prozaiczny sposób jej się pozbyć, przeto rzekłem sobie: Edziu — uwaga.

— No dobrze — ale do czego zmierzasz?

— No do tej potulności i ustępliwości, jaką mi zalecałeś. — Ciekawyś! Opowiem.

— Kiedyśmy się z Ewunią pobrali, najulubieńszym naszym tematem były rozmowy o naszej przyszłości. Blansowaliśmy nasze ewentualne dochody i rozchody i doszliśmy do wniosku, że prowadząc tryb życia umiejętnie (zawsze to słowo podkreślała moja Ewunia) to do lat najwyżej czterech kupimy sobie małą willę i bodaj motocykl z przyczepką. Wszystkie zatem moje dochody co do centa oddawałem Ewuni, prosząc zawsze pokornie na papierosy lub golarza. Lecz gdzież konsekwencja kobiety?

W pierwszym miesiącu naszej gospodarki Ewunia z triumfem zdała mi raport, że z pensji 2.500 zł, oszczędziła zł 150.

— Ewuniu — tak mało! — już miałem rzucić wymówkę, lecz pomny na Twoją właśnie radę pohamowałem się w porę i pomyślałem: Biedactwo moje, jeszcze nie umie praktycznie gospodarować. — Nieszkodzi — z czasem się przyuczy.

Tymczasem moja Ewunia w miarę coraz lepszej konjunktury zarobkowej mniejsze wykazywała oszczędności. Ja stałem się osłem ofiarnym mile widzianym tylko na pierwszego, bowiem doszło do tego, że żona nigdy nie miała czasu dla mnie, wiecznie zajęta modystkami, fryzjerem lub krawcową. Po nocy biedactwo nie mogła sypiać trwożąc się bądź źle skrojoną suknię, lub czy nowo zakupiony kapelusz będzie się podobał jej koleżankom. Wymyślała, projektowała coraz to nowe modele, nakupiła złotych rybek i drogocenne akwarja, wreszcie kupiła sobie pieska, jakiegoś mieszańca, twierdząc, że to najczystszej rasy pekińczyk. Psisko rosło jak na drożdżach, a nie hamowane w niczem, robiło szkody. Niecierpieliśmy się nawzajem. Widząc mnie w pokoju żony warczał drań i kłapał zębami i byłbym go nieraz laską po grzbiecie przetrącił, gdyby nie Twoja „rada“ dla świętego spokoju.

Lecz właśnie dzięki temu psu, zasadniczy zwrot nadszedł w naszem życiu. Któregoś dnia, przyniesiono żonie suknię wieczorową, mówię Ci — kunst ostatniej mody, bo chcesz wiedzieć Ewunia posiada cudowny dar piękna i gustu, sama w najdrobniejszych szczegółach ją opracowała. Wieczorem mieliśmy się udać w szerszem towarzystwie na raut do p. R. Tamto Ewunia była zawsze objektem żywego zainteresowania z powodu swoich ekscentrycznych sukien. Poprostu była wyrocznia mody. Słodka istota, powiadam Ci i pomimo, że straciłem już zupełnie nadzieję, że przy tego rodzaju trybie życia nawet motocyklu sobie nie kupię nigdy, jednak byłem dumny z tej kochanej istoty. Prawie w ostatniej chwili Ewunia zauważyła, że kolor pończoch nie zupełnie harmonizuje ze suknią, czemprędzej tedy biedaczka pobiegła do magazynu, bowiem w tej kwestji nikt nie potrafiłby jej wyręczyć. W czasie nieobecności żony, pies pozostawiony bez nadzoru, bośmy wszyscy o kundlu zapomnieli, urządził sobie polowanie na złote rybki w akwarjum, oczywiście strącił je wprost na suknię żony. Trzepocące się rybki musiały o szał przyprawić kundla, począł je łapczywie pożerać, szarpiąc przytem niemiłosiernie suknię. A kiedy nareszcie wróciła Ewunia, suknia leżała w strzępach. Trudno byłoby mi powtórzyć jak na to zareagowała żona. Poprostu mowę jej odjęło. Całe dwa tygodnie przeleżała się w łóżku, a ja przez ten czas obmyśliłem pewien plan, który co do joty wypełniłem, bowiem niepodobna było znieść, ażeby podobny stan mógł trwać dalej, zupełna samodzielność mojej żony mogła ją o śmierć przyprawić, a mnie w najlepszym razie o dobrego „bzika“.

Zacząłem tedy od tego, że sfingowałem dla siebie wypowiedzenie jako w trzy miesiące zostaję zwolniony z zajmowanego stanowiska, że trafia mi się wprawdzie coś innego, lecz warunki o połowę mniej korzystne. Cios ten przyjęła Ewunia nad podziw spokojnie.

— Co Ty mówisz Edeczku! To straszne. Jak ty się musisz martwić.

— Ewuniu — kochanie — rzekłem: Jakże się cieszę, że Ty nie wzięłaś tego zbyt tragicznie, sądzę, że przecież jakoś damy sobie radę. Prawda?

— Ależ naturalnie — musimy sobie dać radę. Jeszcze zobaczysz, że coś zaoszczędzimy.

W tem miejscu westchnąłem głęboko. Zauważyła to Ewunia i jakby ze wstydem cichutko rzekła:

— Ja wiem, że ty masz żal do mnie... no wiesz prawda?

— Ależ ja nic nie wiem. Jesteś najcudowniejszem stworzeniem i takiemu dziecku wszystko się wybacza.

— Jakiś Ty dobry. Jaki kochany.

Dawno nie czułem się taki szczęśliwy jak dnia tego. Znowu powróciły te chwile jak ongiś i znowu zaczęliśmy marzyć o naszej przyszłości. Ewunia sama skreślała wydatki, bez których można się było obejść, wyrzekła się willi i motocyklu z przyczepką, podwójnej leguminy i codziennego bywania w kawiarni. Sama postanowiła chodzić na zakupy i czuwać osobiście nad całem gospodarstwem.

— Edziu — rzekła raz. — Nie miałam pojęcia, że za trzy złote można tyle kupić. Pokazała mi dwie kopiate torby, były w nich ziemniaki, sałata, marchewka, cebulka, szpinak, koper i jakieś tam jeszcze ziele.

— Bój się Boga, dziecko — rzekłem wzruszony. — W jaki sposób dałaś radę to wszystko sama przynieść?

— Najprościej w świecie. Wsiadłam do dorożki.

— A ile kosztowała dorożka?

— Także trzy złote!

— Wierz mi, myślałem, że zginę ze śmiechu. Lecz Ewunia w mig się spostrzegła, że to ta dorożka jest przyczyną mej wesołości. Łzy stanęły jej w oczach i rzekła:

— Istotnie masz racje, jestem do niczego.

— Długo musiałem tłumaczyć biedactwu, że robi mi przykrość takim powiedzeniem, bo ja w żadnym wypadku nie nadaję się na „liczykrupę“. Owszem — niech stale z zakupami jeździ dorożką. Ewunia doskonale wybrnęła z tej sytuacji, bowiem od tej pory stale brała ze sobą dziewczynę i tak rozmiłowała się w samodzielnej gospodarce, że aż miło jest patrzeć. Już rok minął a Ewunia święcie wierzy, że jestem na nowej posadzie o znacznie mniejszych poborach i w trosce by nam do pierwszego nie brakło, z każdym groszem się liczy — ja zaś — przyznam Ci się na ucho parcelkę już kupiłem w pięknem miejscu i zaraz na wiosnę zacznę budować willę. — A wiesz jak ją nazwę? E W U N I A.

Anna Kozłowska (Kraków).

Co dzień niesie?

Budowa szosy.

(f) **Sosnowitz**, 22 października.

Po ukończeniu prac kanalizacyjnych i założeniu przewodów z rur betonowych na Saybuscherstrasse, Zarząd miejski w Sosnowitz przystąpił do zmiany nawierzchni na wyżej wspomnianej ulicy, jak również i na jej przedłużeniu w kierunku osiedla Radocha, tworząc w ten sposób nową, wspaniałą szosę.

Jeszcze do niedawna szosa ta przedstawiała opłakany widok. Nie było na niej jednego metra kwadratowego bez dziur i wybojów. Przejazd był prawie niemożliwy, bez narażenia się na popękanie resorów, czy na złamanie osi u wozów. Dziś cała ulica została radykalnie zmieniona. Jest ona wprawdzie jeszcze zamknięta dla ruchu kołowego, niemniej jednak obserwując prace przy jej rozbudowie, można sobie stworzyć dokładny obraz jej przyszłego wyglądu. — Zakłada się nowe krawężniki, oddzielające jezdnię od chodników pieszych. Cała nawierzchnia jezdni została zerwana i zużyta częściowo jako podkład pod nawierzchnię nową. Jezdnię brukuje się małą kostką granitową, która umieszczona na masywnym podkładzie, zdała już niejednokrotnie egzamin wytrzymałości. Saybuscherstrasse obok nowej jezdni i wybudowanej kanalizacji posiada już piękne kwietniki i zieleńce.

Przeróbka jezdni w Bendzinie.

(b) **Zarząd miasta Bendzina przystąpił w tych dniach do rozbiórki jezdni przy Beuthenstrasse.**

Zepsuta nawierzchnia drogi została już rozebrana na stumetrowym odcinku, poczynając od skrzyżowania Beuthenerstrasse z Alter Ring do Kattowitzerstrasse. Przeróbka wspomnianej jezdni ma ścisły związek z całkowitą przebudową zachodniej części miasta, która z dnia na dzień przybiera oblicze coraz bardziej wielkomiejskie. W okolicy kościoła parafjalnego jezdnia zostanie znacznie poszerzona przez usunięcie kilku budowli, które położeniem swem tarasowały i utrudniały ruch pieszy i kołowy, stwarzając niejednokrotnie niebezpieczne dla życia przechodniów sytuacje. Prace posuwają się szybko naprzód i zostaną ukończone jeszcze w tym roku, jeżeli nie stanie na przeszkodzie zbyt wczesna zima.

Ceny sprzedażne choinek.

(h) W numerze 37 z dnia 19 października br. Dziennika Urzędowego Regierungspräsidenta w Kattowitz, ukazało się zarządzenie, regulujące ceny sprzedażne choinek na obszarze rejencji rządowej Kattowitz. Ceny wahają się zależnie od wielkości i gatunku od 0.45 RM. do 4 RM dla świerków, dla przekraczających 3 do 4 m wysokości oraz w granicach od 0.80 do 6.50 RM jodeł. Za drzewka wyższe niż 8 m liczy się za każdy następny metr świerku 2 RM, dla jodły 3 RM.

Sprzedaż eteru wzbroniona.

(h) **Jak wynika z rozporządzenia Regierungspräsidenta w Kattowitz, zatrudniono w powiatach Pless, Bielitz i Rybnik sprzedaż eteru lub mieszanek eterowych.**

Sprzedaż tych środków w handlu pojedyńczym nastąpić może jedynie na podstawie przepisu lekarskiego lub piśmiennego zaświadczenia policji, że eter nie służy do picia, lecz innym celom, jak np. celom przemysłowym. Zaświadczenia takie sprzedający zatrzymują dla siebie z chwilą wydania eteru. Nieprzestrzeganie tego rozporządzenia pociąga za sobą grzywnę w wysokości do 150 RM., a w razie niedściągalności areszt do dwóch tygodni.

Produkcja i sprzedaż pocztówek podlega zezwoleniu.

(h) Jak wynika z ogłoszenia nadmistrza cechu fotograficznego dla pow. Bielitz, Saybusch, Auschwitz, Pless, Fristadt i Oderberg, wyrób pocztówek, powiększeń, map fotograficznych i tp. jak również sprzedaż takowych przez składy papieru, księgarnie, drogerje i składy przyborów fotograficznych podlega zezwoleniu dla całego tego obszaru, którego udzielić może jedynie cech fotografów w Bielitz.

Z chwilą wejścia w życie tego ogłoszenia wszystkie pocztówki zaopatrzone być muszą w numery kontrolne cechu. Wszelkie inne pocztówki, widokówki itp. nie zaopatrzone numerem kontrolnym, należy natychmiast wycofać z obiegu.

Spis inwentarzowy w składach meblowych.

(h) **Jak wiadomo, z początkiem lipca br. seryjny wyrób mebli podlega specjalnemu pozwoleniu. W związku z tem obecnie zarządzono spis inwentarzowy wszystkich składów meblowych.**

Minister gospodarki zarządził, że wszystkie nowe meble, za wyjątkiem szkolnych i biurowych oraz urządzeń w chłodniach, zgłoszone być muszą najpóźniej do dnia 15 listopada br., oprócz tego handlarze meblami podać muszą swój obrót, źródła zakupu oraz zaległości w dostawach. Urząd Rzeszy dla towarów różnych wyda w najbliższym czasie odpowiednie formularze.

Obowiązek zgłaszania cudzoziemców.

(h) **Na podstawie rozporządzenia ministra pracy, dotyczącego zatrudnienia obcokrajowych pracobiorców z dnia 23. 1. 1923 (R. G. Bl strona 26) wszyscy pracodawcy i kierownicy zakładów przemysłowych w okręgu przynależnym terytorjalnie do urzędu pracy w Sosnowitz, oraz do oddziałów w Bendzinie, Dombrowie i Zawierciu, są obowiązani najpóźniej do dnia 10 października r. b. podać imiennie do wiadomości urzędu pracy w Sosnowitz, wszystkich obcokrajowców w ich zakładach pracujących obcokrajowców.**

Zgłoszenie musi zawierać następujące dane: Imię i nazwisko, datę urodzenia, zawód przynależność państwową, oraz czas zatrudnienia w danym zakładzie. Obowiązkowi zgłoszenia podlegają wszyscy obcokrajowcy jak naprzykład: Belgowie, Francuzi, Włosi, Polacy, Słowacy, Węgrzy itd. oraz osoby bez określonej przynależności państwowej. Wyłączona jest z pod tego obowiązku ludność polska, o ile chodzi o osoby zamieszkałe i zatrudnione na nowowłączonych obszarach wschodnich. Natomiast osoby pracujące na tym terenie a zamieszkałe w Gen. Gubernatorstwie podlegają obowiązkowi meldowania. Pracodawcy, którzy poza tym terminem będą zatrudniali niezameldowanych obcokrajowców pracobiorców, będą karani.

Zaopatrzenie ludności w ziemniaki.

(f) **W celu łatwiejszego i sprawiedliwszego zaopatrzenia ludności w ziemniaki przed nadejściem zimy, zorganizowania kwestji zakupu i sprzedaży oraz wglądu w potrzeby konsumentów, zostają wprowadzone listy klijentów i zaświadczenia dla klijentów.**

Głowa rodziny, która nie pokryła jeszcze zapotrzebowania na ziemniaki dla swej rodziny, lub pokryła go tylko częściowo, ma po wypełnieniu zaświadczenia zapisać się do kupca, u którego ma zamiar kupić ziemniaki, na liście klijentów.

Zapotrzebowania zarejestrowanych klijentów dla bieżących potrzeb są dopuszczalne bez ograniczeń. Także zakup większej ilości ziemniaków dla złożenia ich w piwnicy na zimę jest w dalszym ciągu zezwolony. Dostawca (producent, hurtownik, czy drobny kupiec) jest zobowiązany podać na odwrotnej stronie zaświadczenia, czas i ilość sprzedanych ziemniaków oraz podpisać się. Spożywca zaś jest zobowiązany przypilnować wpisania go na listę klijentów.

Chociaż ograniczenia w kupnie ziemniaków nie zostały wprowadzone, jednak głowa rodziny ma prawo złożyć do piwnicy tylko taką ilość ziemniaków, ile rzeczywiście potrzeba będzie dla rodziny, do pierwszych miesięcy 1941 roku. Przytem musi być pewne, że złożone w piwnicy ziemniaki nie ulegną zepsuciu.

Oczekuje się, że dostawcy wykażą dość zrozumienia dla doniosłej sprawy zaopatrzenia tutejszej ludności w ziemniaki, do czego przyczynić się mają dokładne zapisy w listach klijentów i zaświadczeniach.

Niniejszem wzywa się także przedsiębiorstwa, aby postarały się o odpowiednie zaopatrzenie dość wczesne, zanim mrozy je utrudnią.

Nasza jarzyna jako środek leczniczy.

(f) Rozpoczął się sezon jarzyn, które w tym roku udały się znakomicie. Dawno już zauważono, że jarzyny są bardzo zdrowe dla organizmu ludzkiego, ze względu na zawartość witamin, jak chlor, żelazo i magnezje. Oprócz tego, że jarzyny zaopatrują organizm w brakujące często a tak potrzebne składniki,

służą jeszcze jako doskonałe środki lecznicze.

I tak naprzykład sok z marchwi i pomarańcz przyczynia się do uzyskania pięknej cery; pomidory, cytryny i selery działają odżywczo na organizm; sok z grape-fruitu zmiodem jest doskonałym środkiem przeciwko grypie; pomarańcze, szpinak i pietruszka wzmacniają organizm; ekstrakt z kapusty, cytryny i ogórka przyczynia się do uzyskania szczupłej figury, a kaczeńce, pietruszka i cytryna stanowią napój orzeźwiający. Ponieważ o pomarańcze jest obecnie trudno, można je śmiało zastąpić cytryną z dodatkiem cukru.

Istnieją

trzy zasadnicze reguły,

których należy przestrzegać przy wytwarzaniu napojów z jarzyn:

1. Jarzyny należy dokładnie wymyć, ale nie obierać ze skórki, która posiada odżywcze składniki. Najlepiej myć jarzyny małą szczoteczką.
2. Wyciskać sok z jarzyn, nie pomijając przytem łodygi i korzeni.
3. Kilka kropel cytryn lub pomarańczy, dodaje przejrzystości napojom, sporządzanym z jarzyn, które pijemy, możliwie zimne.

Jeśli się już to wszystko pamięta, można przystąpić do wytwarzania leczniczych napojów. Oto kilka przepisów:

Na piękną cerę.

Marchew i sok z pomarańczy. Trzeba oskrobać marchewkę i pokrajać ją na podłużne cienkie paski, które umieszcza się pod prasą. Jeśli marchewka jest bardzo sucha i daje za pierwszym razem mało soku, można ją wycisnąć poraz drugi. Sok z marchwi zmieszać pół na pół z sokiem pomarańczowym i pić trzy razy dziennie po jednej szklance, a uzyska się wkrótce piękną cerę.

Na wzmocnienie organizmu.

Dwie spore garście szpinaku i mała porcja pietruszki. Wymieszać, dobrze wycisnąć w prasie i zmieszać z sokiem pomarańczy. Trzy szklanki dziennie tego doskonałego ekstraktu zaopatrza organizm ludzki w żelazo i inne niezbędne składniki, lepiej niż jakiekolwiek lekarstwo.

Dla odświeżenia.

Do soku wyciśniętego z pomidorów świeżych lub konserwowanych dodać trochę soku z cytryny i zmieszać pół na pół z sokiem z selerów, ale bez dodawania alkoholów. Ten ekstrakt nietylko odświeża, ale i wzmacnia organizm.

Przeciw zaziębieniu.

Grape friut z miodem. Pokrajać grapefriut w plasterki i sprasować razem ze skórką i nacią. W ten sposób uzyskany sok jest silny i gorzkawy. Trzeba więc dodać do niego trochę miodu, a uzyska się smaczny i orzeźwiający napój. Trzy razy dziennie kieliszek, zwłaszcza rano, w południe i wieczorem do łóżka, uodporni organizm przeciw wszelkim zaziębieniom.

Na dobre trawienie.

Selery i cytryna. Pokrajać selery na małe kawałki i dodać kilka ich liści. Otrzyma się po wyciśnięciu płyn o jasnej barwie, bardzo smaczny. Półtora kieliszka trzy razy dziennie przed jedzeniem, a wieczorem przed udaniem się na spoczynek ułatwi trawienie bez żadnych przypadłości.

Na zeszczuplenie.

Całkiem świeżą kapustę kraje się w płatki i wyciska. Dwie trzecie takiego soku, pomieszanego z jedną trzecią soku cytryny, albo grape-friutu, dadzą doskonały ekstrakt obfitujący w chlor, żelazo i magnezję. Napój ten działa na schudnięcie, szczególnie w talii. Pije się po trzy kieliszki dziennie.

Przeciw zatruciu organizmu.

Rzeżucha, pietruszka albo szpinak i sok z pomarańczy. Pomieszać w równych ilościach, rzeżuchę i pietruszkę, ewentualnie szpinak i zmieszać pół na pół z sokiem pomarańczy. Dwa kieliszki dziennie oczyszczają organizm z wszelkiego zatrucia.

Na utrzymanie smukłej sylwetki.

Czerwona kapusta i sok z grape-fruitu bez cukru. Sposób przyrządzania ściśle, jak w przepisie „na zeszczuplenie“. Sok z czerwonej kapusty jest jednym z najlepszych napojów regulujących przyrost tłuszczu. Trzy kieliszki przed lub po jedzeniu zapewniają utrzymanie smukłej sylwetki.

Na poprawę samopoczucia.

Liście kaczeńca, pietruszka i sok z cytryny lub grape-friutu. Umieszcza się pod prasą równe ilości pietruszki i kaczeńca. Uzyskany płyn o pięknym, zielonym kolorze miesza się pół na pół z sokiem cytryny lub grape-friutu. Ta doskonała mieszanina, świeża i przyjemna w smaku wzmacnia w kilka minut, jeżeli czujemy się źle. Pić najwyżej dwie szklanki dziennie.

Wyżej podane przepisy zostały wypróbowane i dały jak najlepsze wyniki, wywołując doskonałe skutki. Radzimy więc je zastosować, aby przekonać się o ich skuteczności.

Mordercy z Klausbergu nie żyją.

Jak już donosiliśmy, policja wytropiła morderców bestjalskiego napadu rabunkowego, dokonanego na osobie właściciela apteki w Klausbergu.

Morderstwa dokonało dwóch braci Robert i Alfred Notzern, zamieszkali w Bielcowicach. Robert Notzern zaaresztowany został już dnia 2 października br., podczas gdy jego brat Alfred ujęty został po zaciekłej walce dnia 13 października w Ornontowicach, pow. Pless. **Znaleziono przy nim jeszcze przeszło sto naboi.** W walce, jaka się wywiązała pomiędzy policją a mordercą, pomagał mordercy nieznajomy wysoki mężczyzna (170—172 cm) z czarnemi kręconemi włosami. Nieznajomemu udało się podczas zamieszania zbiec. Wszczęte dochodzenia policyjne ustaliły, iż **nieznajomy prawdopodobnie pochodzi ze wsi Chudow**, w pobliżu Ornontowic. Policja wszczęła energiczne śledztwo celem ujęcia wspólnika zbrodniarzy i wzywa ludność do współdziałania z nią, tak samo jak w sprawie morderstwa w Klausbergu.

Alfred Notzern niedługo po swojem aresztowaniu, **usiłował pozbawić się życia**, — wieszając się na swoim pasku. Zdołano go jeszcze wtedy, wprawdzie już nieprzytomnego, uwolnić z pętli i utrzymać przy życiu. W więzieniu policyjnem w Hindenburg, **dokąd go następnie przewieziono, lekarz więzienny stwierdził niegroźne rany głowy, oraz zapalenie płuc. Z tego też powodu umieszczono go w szpitalu. Notzern zmarł dnia 20 października 1940 w szpitalu więziennym.** Wspólnik jego, Robert Notzern, powiesił się w nocy na 17 październik b. r.

Mordercy rabunkowi uniknęli w ten sposób wymiaru sprawiedliwości. Mają oni nietylko włamanie i morderstwo aptekarza Jaegera na sumieniu, lecz pozatem **szereg innych włamań do aptek w Hindenburg i Gleiwitz**. Część łupów, pochodzących z tych włamań znaleziono w mieszkaniu braci.

Tragiczne skutki eksplozji.

(h) **Dnia 12 października br. fabryka H. Koźlika i Zybury w Kochlowitz, przy Paulschaht 27 była miejscem tragicznego wypadku.**

W godzinach wieczornych trzech zatrudnionych w fabryce robotników usiłowało przelać z 10-litrowego kalistra naftę do palącej się latarni. W pewnej chwili nafta w kalistrze się zapaliła. Nastąpiła tak silna eksplozja, że wyparła dno kalistra i cała zawartość rozlała się na robotników. Jeden z robotników Paul Asonko, odniósł tak ciężkie rany, że zmarł dnia 15 10. br. w Bismarkhutte. Drugi robotnik Ludowitz przebywa ciężko ranny w głowę i ręce w Konigshütte. Stan jego jest bardzo ciężki. Trzecią ofiarą wypadku był robotnik Jarosław Koźlik, który odniósł lekkie oparzenia obu nóg.

Drogi „pomocnik“.

(h) Przed sądem grodzkim w Konigshütte stanął robotnik Józef Wybior, zam. w Konigshütte przy Wilhelmstrasse, który był już 15-krotnie karany za kradzieże. Przed kilkoma miesiącami spotkał Wypior swojego przyjaciela Karola, który poprosił go o pomoc przy przeprowadzce swojej siostry. Oczywiście odrazu zgodził się na to. Po przeprowadzce wyszło na jaw, że podczas transportu zginął kostjum, garnitur oraz 2.400 RM gotówki. Podejrzenie skierowało się natychmiast na Wypiora, który też po pewnym czasie oddał przyjacielowi skradzione rzeczy, oświadczył jednak, że o zaginionej sumie nic nie wie. Na rozprawie sądowej, tłumaczył się, że rzeczy zgubił podczas transportu na cmentarzu. Gdy je potem znalazł odniósł je natychmiast prawowitej właścicielce. Sąd skazał go za kradzież garderoby na jeden rok więzienia, natomiast nie zdołano mu udowodnić kradzieży pieniędzy.

(b) **ŚMIERĆ GÓRNIKA POD ZWAŁAMI WĘGLA.** W podziemiach kopalni „Grodzieckiego Towarzystwa“ w Grodźcu zawalił się strop węgla, grzebiąc pod sobą Władysława Krzykawskiego. Pomimo wszczęcia natychmiastowej akcji ratunkowej, z pod zwałów węgla wydobyto tylko zmasakrowane zwłoki górnika.

(b) **WYPADEK PRZY PRACY W CEGIELNI.** Onegdaj na cegielni Stawskiego w Łagiszy pow. Bendziński oberwał się wysoki brzeg ziemi, z pod którego wydobywano glinę, zasypując jednego z zatrudnionych robotników. Wszczęta natychmiast akcja ratunkowa dała pozytywny wynik i po kilku minutach robotnika wydobyto na powierzchnię, przywracając go do przytomności.

(h) **ROWERZYSTA NAJECHAŁ NA WÓZ.** Dnia 15 bm., około godz. 12,15 najechany został przez rowerzystę z Königshütte wóz ciężarowy IK 500003. Rowerzysta doznał lekkich kontuzyj i został przez kierowcę ciężarowego wozu odwieziony do szpitala.

(h) **SPADŁ Z ROWERU I ZŁAMAŁ OBOJCZYK.** Do miejskiego szpitala powiatowego w Bendzinie zgłosił się mieszkaniec Bendzina J. W. zatrudniony w Strzemieszycach jako technik w wydziale wodociągowym, u którego lekarz stwierdził nekniecie obojczyka. Jak się okazuje, J. W. wracał nocą do domu, najechał na przydrożny kamień, wywrócił się i złamał obojczyk.

(h) **ZASTRZELONY NA GORĄCYM UCZYNKU.** Policja kryminalna w Bielitz podaje do wiadomości: W nocy na 19 10. br. policja zastrzeliła 20-letniego włamywacza, Michała Rusina z Fischersdorfu w pow. Bielitz w chwili, kiedy usiłował włamać się do składu galanteryjnego w Bielitz.

(h) **DROBNE KRADZIEŻE.** W godzinach południowych między 1 a 14 bm. włamano się do piwnicy należącej do mieszkania Elżbiety Konecznej w Kattowitz przy Roonstrasse 24 i skradziono znoszony płaszcz, wartości 40 RM. Sprawcy za pomocą podrobionych kluczy dostali się do mieszkania. Urzędnikowi prywatnemu, Janowi Pessel, zam. w Petrowitz-Ochojetz przy Emmastrasse 7 skradziono w kinie Palast w Petrowitz czarny portfel z papierami i dowodami, oraz 180 RM.

W nocy na 16 6bm. złodzieje dostali się na strych przy realności Andreasstrasse w Kattowitz i skradli bieliznę pościelową i bieliznę osobistą wartości 80 RM. Sprawcy dostali się zapomocą podrobionych kluczy na strych. Dnia 14 10 br. skradziono z pola, położonego w pobliżu mieszkania Anny Mokrej, w Idaweisie, przy Ruhergstrasse 135, trzy centnary kapusty. Straty wynosza 20 RM.

Naczelny redaktor: Leopold Reischer. Redaktor odpow. Bruno Hamann. Redakcja: Kattowitz, Emmastr. 12, tel. 352-52. — Administracja: Ernst Kuhlow, Sosnowitz, Hauptstrasse 18, tel. 612-24. Oddziały: Bendzin, Hallenstrasse, Dabrowa, Hauptstrasse 2, Zawiercie, Adolf-Hitlerstrasse 8.

Kącik filatelistyczny.

W najbliższym czasie ukażą się trzy nowe znaczki, przeznaczone dla Generalnego Gubernatorstwa. Należy przypuszczać, że ze względu na poważne dopłaty w wysokości 100 procent ceny nominalnej, ta serja będzie należało do rzadszych w sporym już zbiorku znaczków Generalnego Gubernatorstwa.

Komunikat oficjalny nie podaje, jaki będzie wygląd tych znaczków, natomiast wykonanie stalorytem na kremowym papierze wyróżni je korzystnie z pośród dotychczasowych emisyj. Ograniczony nakład uniemożliwi jakąkolwiek późniejszą zniżkę w stosunku do ceny okienkowej 1.50 zł.

Cena tak zwanej „serji przedrukowej" na dawnych polskich znaczkach przeszła najdziwniejsze koleje losu, jakie można było obserwować na rynku filatelistycznym. Nie ulega wątpliwości, że fantastycznie szybka zwyżka, aż do stu złotych za komplet, była objawem prawdziwej „paniki" ze strony tych, którzy nie posiadali przynajmniej 10 seryj w zapasie. Z tą chwilą jednak, gdy spekulanci zaspokoili swoje ambicje pod tym względem, okazało się, że trudno znaleźć odbiorców na dublety. Zakaz przesyłania znaczków zagranicę w kopertach uniemożliwił, aż do czasu nastania normalnego obrotu filatelistycznego, pokrycie zapotrzebowania na znaczki czyste w obcych krajach.

* * *

Słowo „postfrisch" — nieskazitelnie czysty znaczek — stało się symbolem właściwie nieuzasadnionym, do którego dążą obecnie zbyt wymagający zbieracze. Posiadanie jakiegokolwiek zbiorku, składającego się tylko ze znaczków niestemplowanych, o gumie nie naruszonej naklejką, jest, jak się to mówi, „marzeniem ściętej głowy". Nie może to być więc objekt wystawowy a tylko zestawienie serji, wydanych najwyżej w ciągu ostatnich kilku lat. Dopiero od czasu wynalazku naklejek o tak zwanej suchej gumie, która nie łączy się z oryginalnym klejem znaczka, można ułożyć sobie serje w albumie, nie uszkadzając nigdzie gumy. Pozatem tylko te wydawnictwa, które przechowywano w albumach wkładkowych, uniknęły zetknięcia się z naklejką, a jest ich doprawdy znikoma ilość. Należy się też zastanowić nad tem, czy zbieranie znaczków w albumach wkładkowych („Einsteckach") może być właściwem ułożeniem zbioru, czy też tylko tymczasowem. Nie potrzeba co do tego prowadzić dyskusji, bo jak świat światem, nikt nie wysyłał znaczków na wystawy, umieszczonych za mniej lub więcej przeźroczystemi paskami. Przy poważniejszych objektach, zajmujących kilkaset kart albumowych nie ma też mowy o takiej stracie czasu, jakąby trzeba ponieść przy umieszczaniu wszystkich sztuk obok siebie za cellofanem, chociażby to nawet miało stanowić ideał. Tak więc cena znaczka posiadającego tylko delikatnie przyklejoną nalepkę nie powinna być niższa od sztuki nieskazitelnej. Takich zaś marek, z pośród wydanych przed wojną światową, nie znajdzie nikt nawet „z reflektorem", a cóż dopiero można mówić o znaczkach używanych wtedy, gdy nie było jeszcze filatelistów na świecie! Znaczne uszkodzenie gumy, a przedewszystkiem całkowity jej brak obniżają wartość tej kategorji znaczków aż do poziomu ceny znaczków używanych.

* * *

W protektoracie Czech i Moraw ukazały się znaczki dawnej serji o zmienionych nieznacznie barwach.

Na wartościach za trzy i cztery korony, trudno jest nawet odróżnić różnicę, bo tylko sama tonacja jest jaśniejsza. Natomiast 20-koronówka ukazała się teraz w kolorze sepji, zamiast w żółto-brązowym.

Igrzyska bałkańskie, rozgrywane co roku, odbyły się tym razem w Turcji i tę XI „bałkaniadę" uczczono oczywiście serją 4 znaczków.

Tym razem reprodukujemy tylko atletę, skaczącego przez płotek (na znaczku za 8 kurus), natomiast pozostałe wartości zamieścimy w następnym „Kąciku".

— ja —

Reklama dźwignią handlu!

Londyn — jako centrala gospodarcza Anglji.

Kopenhaga, 21 października.

Zakłady przemysłu zbrojeniowego znajdują się na całym terenie Wielkiego Londynu. Mieszczą się one zarówno w centrum miasta, jak i na przedmieściach, mianowicie na peryferjach, wschodnich i południowo-wschodnich. **Pozatem część londyńskich fabryk zbrojeniowych jest skoncentrowana w t. zw. Woolwich-Arsenal, znajdującym się na wschodzie Londynu, a obejmującym kilka wielkich zakładów państwowych.** O znaczeniu Woolwich-Arsenal można sobie wyrobić pogląd choćby na podstawie faktu, że w ostatnim roku pokojowym w jego fabrykach było zatrudnionych okrągło 20.000 robotników. W arsenale tym buduje się ciężkie działa, działa okrętowe, działa przeciwlotnicze, ponadto ciężką amunicję i inne gatunki broni. Na przedmieściu londyńskiei Dagenham, położonem również we wschodniej części miasta, znajdują się **fabryki wytwarzające amunicję**. W okręgach południowo-wschodnich Crayford i Dartfort leżą fabryki, służące do fabrykacji materjałów amunicyjnych i wybuchowych.

Również w północnej części miasta znajdują się liczne zakłady zbrojeniowe. **Najważniejsze położone są w dzielnicach Enfeld i Watham-Abbey**, gdzie między innemi fabrykuje się zapalniki, materjały wybuchowe oraz karabiny. Liczne inne fabryki broni rozsiane są w różnych dzielnicach północnej części Londynu.

W centrum Londynu położone są zakłady przemysłu lotniczego oraz fabryki żelaza i maszyn, pracujące dla przemysłu wojennego. Ponadto w centrum miasta reprezentowane są zakłady wytwarzające aparaty radjotelegraficzne dla samolotów i armji, oraz elektryczne instrumenty specjalne, maski gazowe i inne części uzbrojenia.

Ważne zakłady przemysłu lotniczego znajdują się ponadto w południowej i zachodniej części miasta. Wśród przedmieść południowych wyróżnia się szczególnie Creyden ze swoimi zakładami, fabrykującemi działa i sprzęt lotniczy.

Od południa, przez dzielnicę zachodnią aż do dzielnicy północnej, ciągnie się

cały łańcuch fabryk przemysłu lotniczego i pomocniczego sprzętu lotniczego.

Zakłady produkujące samoloty mieszczą się np. w Weybridge, Cricklewood, Hayes i Kingston on Thames. Londyn jest również centralą ważnych przemysłów posiadających wielkie znaczenie dla dostarczania artykułów pomocniczych dla przemysłu zbrojeniowego, lub których wytwórczość jest spokrewniona z przemysłem wojennym. I tak naprzykład

większa część angielskiego przemysłu optycznego jest skoncentrowana w Londynie.

Poza tem Londyn jest centralnym punktem fabrykacji precyzyjnych aparatów mechanicznych i precyzyjnych instrumentów. **W Londynie są również scentralizowane największe zakłady przemysłów kauczukowych.** Ponadto Londyn posiada naturalnie także inne gałęzie przemysłu doniosłego znaczenia gospodarczego, jak naprzykład warsztaty reparacyjne, fabryki automobilowe i wiele innych. Dalej Londyn posiada oczywiście liczne zakłady o doniosłem znaczeniu dla zaopatrzenia miljonowej ludności tego miasta.

Ogromne znaczenie dla gospodarki wojennej posiadają

olbrzymie cysterny na oleje mineralne na terenie portu londyńskiego,

których pojemność wynosi przeszło miljon ton.

Port londyński, który może być uważany za największy na świecie, posiada dla Anglji żywotne znaczenie. Port ten dysponuje przeszło 39 basenami portowemi o łącznej powierzchni wody 260 ha i bulwarami długości 55 km. 21 śluz na terenie portu londyńskiego uniezależniają go od wahań przypływów i odpływów. Ten olbrzymi port **zaopatruje w żywność obszar zamieszkały przez około 20 miljonów mieszkańców**, co stanowi niemal 40 procent całej ludności Anglji.

O rozmiarach obrotów w porcie londyńskim mogą dać pojęcie cyfry importu w roku 1937. W roku tym przez port londyński sprowadzono do Anglji: okrągło 2.4 miljonów ton pszenicy, 0.4 miljonów ton produktów mlecznych, 0.5 miljonów ton paszy, 0.9 miljonów ton owoców i świeżych jarzyn, 1.0 miljonów ton mięsa, 1.5 miljonów ton innych środków żywności, wliczając w to cukier, 0.8 miljonów ton gumy, 9.5 miljonów ton ropy, wliczając w to rafinowaną naftę, 1 miljon ton towarów mestalowych i 0.6 miljnów ton papieru.

Przez Londyn przechodzi dalej 60% całego angielskiego importu ołowiu,

40% importu wełny, 50% importu drzewa, 62.5% importu okrąglaków i 30% importu rzepaku i innych pasz treściwych. Również jako port wywozowy fabrykatów, Londyn posiada olbrzymie znaczenie. Przez port ten wywieziono mianowicie 2.0 miljonów ton towarów metalowych, 0.3 miljonów ton koksu i 0.2 miljonów teru.

Z powyższego zestawienia wynika, że atakí na Londyn stanowią **zaatakowanie najważniejszego angielskiego centrum życiowego**, posiadającego olbrzymie rozmiary i niezwykle wielkie znaczenie.

Czy człowiek pochodzi z Afryki?

(pwp) *Zagadnienie, gdzie znajdowała się kolebka ludzkości, jest niezmiernie interesującym problemem, który usiłują rozwiązać uczeni. Odkrycia dokonane w ostatniem stuleciu, nietylko nie rozwiązały tej sprawy, ale wywołały rozliczne spory tak, że obecnie istnieje cały szereg hipotez zupełnie sprzecznych ze sobą.*

Przez całe średniowiecze wierzono w istnienie biblijnego raju, który umiejscowiano pomiędzy Eufratem i Tygrysem, lub też na wschód od tych rzek. Stary Testament pisze bowiem, że niedaleki potomek Adama i Ewy, Noe, miał wylądować ze swą arką na zboczach góry Ararat, położonej nieco dalej na północ, nie mógł więc oddalić się zbytnio od siedziby przodków.

Nauka paleontologji cofnęła jednak datę narodzin pierwszego człowieka o dziesiątki tysięcy lat wstecz w stosunku do okresu oznaczonego przez Biblję. Przekonano się też, że fizyczny rozwój gatunku „homo sapiens" (tak brzmi bowiem łacińskie określenie człowieka) przechodził rozmaite stadja. Dla udowodnienia teorji Darwina brakowało bardzo długo jednego z najważniejszych ogniw, a mianowicie szkieletów osobników wyżej rozwiniętych niż małpy człekokształtne, z których rzekomo miał rozwinąć się w ciągu dalszych tysiącleci obecny „pan świata".

Epokowem pod tym względem wydarzeniem było znalezienie na wyspie Jawie w Indjach Holenderskich w roku 1894 resztek czaszki istoty, wykazującej cechy charakterystyczne zarówno małpy, jak i człowieka, tak, że nie można było ustalić z absolutną pewnością, do jakiej grupy zalicza się ów „pithecatropus". Sądzono przez pewien czas, że jest to jakaś

zboczona forma z gatunku szympansów,

a pokłady geologiczne, w których ją odnaleziono wskazywały, że pochodzi ona z niezwykle dawnej epoki. Do dzisiejszego dnia uczeni są niezgodni w tej mierze, — trzeba jednak w każdym razie przyjąć, że ów „pitheca. trupus" żył przed około 100.000 lat. Teorja Weinerta dowodząca fizycznego pochodzenia człowieka od szympansów znalazła pewnego rodzaju uzasadnienie dzięki odkryciu pod Pekinem licznych szkieletów o wiele już bardziej przypominających obecną budowę kości człowieka, aniżeli szczątki owej człeko-małpy z wyspy Jawy. „Sinantropus" (tak nazwano istotę, której resztki znaleziono w Chinach), żył w okresie średniego Dyluvium, a więc mniej więcej 50 tysięcy lat temu.

Od niego też miał pochodzić osobnik, już zupełnie podobny do teraźniejszego człowieka —

najstarszy znany nam obywatel Europy, który zamieszkiwał groty w Neanderthal. Wtedy to pod koniec Dyluvium, a więc około 20 tysięcy lat przed naszą erą, wygląd zewnętrzny człowieka wykazywał już te same cechy, które zachował dzisiaj.

Tymczasem przed kilku laty we wszystkich tych przypuszczeniach zaszedł zasadniczy zwrot. **Profesor archeologji w Berlinie Hans Reck odnalazł bowiem w Afryce Wschodniej znakomicie zachowany, a o wiele starszy szkielet istoty, zupełnie zbliżonej swym wyglądem do obecnego człowieka.** Pokłady wczesno-dyluwjalne, z których wydobyto te kości wskazywały, że szczątki tam znalezione należały do najdawniejszego naszego przodka. Do każdego epokowego wydarzenia odnoszą się zawsze liczni konserwatyści bardzo nieufnie. Tak też stało się w tym wypadku, — nie chciano bowiem uwierzyć,

że Afryce ma przypaść „zaszczyt" stania się pierwszą kolebką ludzkości.

Twierdzono też, że ów „człowiek z Oldoway" został tak głęboko pochowany przez swych współbraci, lub też że tylko przypadkiem szkielet jego dostał się w niżej położoną warstwę ziemi.

Rozbudziło to oczywiście sprzeciw ze strony zwolenników profesora Recka i

cały szereg ekspedycyj udał się na poszukiwania w te strony Afryki.

Jedna z tych wypraw pod kierunkiem badacza Leaky — odkryła istotnie w Kenyi (dawna niemiecka Afryka wschodnia) ogromne ilości szczątków świadczących o istnieniu tam przed 100 tysiącami lat stworzeń, których nie można zaliczyć ani do małp, ani do ludzi. Tak więc narazie trzeba przyjąć, że **we wschodnich stronach Afryki dokonał się ten epokowy rozwój jakiegoś gatunku małp, z którego później rozwinęła się obecna fizyczna forma ludzka.**

Żniwa wśród fortów.

Olbrzymie fortyfikacje na Zachodzie stoją obecnie opustoszałe, gdyż wojna na tych terenach została już zakończona. Na zdjęciu widzimy, jak wieśniacy ścinają trawę w sąsiedztwie fortu, gdzie jeszcze kilka miesięcy temu toczyły się zażarte walki.